

ZAMIAST WSTĘPU

W jaki sposób można po dwóch tysiącach lat uczcić pamięć Publiusza Owidiusza Nazona, jednego z największych poetów starożytności? Ten pełen wdzięku poeta *per se* przecież nadal żyje wśród nas, milionów czytelników, jako autor cudownych *Metamorfóz*, nieco frywolnej *Sztuki kochania*, czy pełnej rozpaczki, ale i godności poezji wygnańczej.

My, polscy filolodzy (nie tylko klasyczni) postanowiliśmy oddać hołd Owidiuszowi, analizując różne aspekty niepowtarzalnej i tak bogatej twórczości rzymskiego Poety, jego wpływu na kolejne pokolenia twórców różnych dziedzin sztuki i ciągłego wyzwania dla odważnych tłumaczy, którzy pragną przybliżyć jego wersy tym, którzy nie posiadli znajomości łaciny.

Może ucieszy się Poeta z daru naszych serc i intelektu, on, który niegdyś był uważany za naszego wielkiego i bardzo nieszczęśliwego rodaka.

Redakcja tomu